

Sygn.akt II AKa 162 /15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maria Mroziak - Sztykiel /spr/

Sędziowie: SA Zbigniew Kapiński

SO (del) Ewa Gregajtys

Protokolant: sekr.sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2015 r.

sprawy z wniosku **T. O.**

o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 marca 2015 r. sygn. akt XVIII Ko 392/12

zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. O. tytułem zadośćuczynienia nadto 8 (osiem tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lipca 2015r. do dnia zapłaty;

w pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy;

kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 2 marca 2015 r. sygn. akt XVIII Ko 392/12 zasądził na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. od Skarbu Państwa na rzecz T. O. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 23 maja 1993 r. do 20 sierpnia 1993 r. w postępowaniu zakończonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2007 r. sygn. akt

IV K 1902/06, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 23 października 2007 r. sygn. akt

VI Ka 718/07; w pozostałym zakresie wniosek oddalił; na podstawie art. 554 § 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik T. O., zaskarżając wyrok w zakresie oddalenia wniosku o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w wysokości 3.072.871,40 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 988.000 zł.

Apelacja zarzuca wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 552 § 1 i 4 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez przyznanie wnioskodawcy - T. O. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie będącego „odpowiednim” w rozumieniu powołanego przepisu;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 w zw. z art. 410 oraz art. 424 pkt 1 i pkt 2 Kodeksu postępowania karnego polegającą na tym, iż zaskarżony wyrok został oparty na wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego przy jednoczesnym zaniechaniu wnikliwej i starannej oceny wyjaśnień wnioskodawcy, w szczególności na tle zeznań J. C. oraz sytuacji rodzinnej, finansowej, majątkowej wnioskodawcy oraz zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów, zwłaszcza zaświadczenia dotyczącego średniego dochodu miesięcznego wnioskodawcy w 1991 roku wystawionego przez Pierwszy Urząd Skarbowy w L. oraz innych dowodów;

b) art. 7 Kodeksu postępowania karnego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie z przedstawionych i ustalonych faktów wniosków oczywiście nieodpowiednich do wykazanego przez wnioskodawcę stanu faktycznego, a nadto pominięcie szeregu okoliczności mających wpływ na proces ustalenia zadośćuczynienia;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na:

a) wadliwym przyjęciu, że należne wnioskodawcy - T. O. zadośćuczynienie winno zamykać się kwotą 12 000,00 złotych mimo iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego kwota ta jawi się jako symboliczna, szczególnie wobec niewadliwych ustaleń sądu, że pobyt w areszcie stanowił dla wnioskodawcy duże obciążenie psychiczne i doprowadził do frustracji, że doświadczył on cierpień psychicznych związanych z odczuciem poniżenia i utraty godności oraz, że w okresie tymczasowego aresztowania utracił on dobre imię i nieposzlakowaną opinię;

b) wadliwym przyjęciu, że kwota 12 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w pełni zrekompensuje wnioskodawcy - T. O. doznaną krzywdę a dalsze żądanie nie mieści się w rozsądnych granicach, mimo braku w części motywacyjnej wyroku uzasadnienia, dlaczego żądanie to w kwocie 1 000 000,00 złotych przekracza rozsądne granice w sytuacji, gdy dotyczy utraty godności i dobrego imienia;

c) wadliwym przyjęciu, że żądanie odszkodowania zostało nieudowodnione, tak co do zasady jak i wysokości, mimo zgłoszenia przez wnioskodawcę szeregu wniosków dowodowych oraz wykazywanego w trakcie postępowania bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy szkodami jakich doznał wnioskodawca, a niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem;

4. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

a) art. 366 Kodeksu postępowania karnego poprzez brak dążności przewodniczącego do należytego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności okoliczności dotyczących obiektywnego ustalenia odszkodowania należnego wnioskodawcy wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania,

b) art. 170 § 1 Kodeksu postępowania karnego poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego wnioskodawcy w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania charakteru i wysokości szkód wnioskodawcy związanych z utraconymi korzyściami z tytułu niemożności wykonania prawa pierwokupu 33 822 sztuk akcji serii (...) (...) Banku SA. z siedzibą w L..

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku, w zaskarżonej części i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 3 072 871,40 złotych tytułem odszkodowania oraz kwoty 988 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie;

3. zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności, przed rozważeniem zarzutów apelacji, należy odnieść się do zmiany przepisów Rozdziału 58 Działu XII kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie w dniu 1 lipca br., a więc po przekazaniu apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W tym zakresie, w świetle art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, istotnym elementem jest data wyroku, z którego wywodzi swoje roszczenia wnioskodawca T. O.. Został on uniewinniony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ z dnia 24 kwietnia 2007 r. sygn. IV K 1902/06 utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawa – Praga z dnia 23 października 2007 r. sygn. VI Ka 718/07, a więc znacznie wcześniej niż 3 lata przed dniem wejścia w życie w/w ustawy. Tym samym wobec roszczeń wnioskodawcy, zgodnie z w/w przepisem, mają zastosowanie dotychczasowe przepisy kodeksu postępowania karnego, czyli przepisy sprzed ostatniej nowelizacji.

Przechodząc do rozważenia zarzutów apelacji to nie można podzielić stanowiska skarżącego jakoby Sąd Okręgowy dokonując ustaleń w zakresie odszkodowania w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy T. O. dopuścił się obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, za podstawę rozstrzygnięcia przyjął całokształt zebranych w sprawie dowodów, dowody te poddał ocenie, co do której apelacja nie wykazała, aby nastąpiła z przekroczeniem granic art. 7 kpk, jak też, aby doszło do obrazy art. 366 kpk. Apelacja nie zawiera argumentów wskazujących na zasadność jej zarzutów, a dodatkowo trzeba zauważyć, że znaczna część dokumentów została zgromadzona w wyniku działań Sądu.

Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że dotychczasowe przepisy w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie nie przewidywały rekompensaty za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę wynikłe ze stosowania innych środków przymusu niż tymczasowe aresztowanie, w tym też z tytułu zastosowanego zabezpieczenia majątkowego. Dlatego też zarzuty apelacji odnoszące się do odszkodowania wynikającego ze stosowania wobec T. O. zabezpieczenia na mieniu ruchomym oraz nieruchomości (k 273 akt sprawy IV K 1902/06), w tym także dotyczące jej sprzedaży, a nadto dotyczące stosowania poręczenia majątkowego, są oczywiście bezzasadne. Wbrew twierdzeniu apelacji, zastosowanie w/w środków wiązało się z prowadzonym przeciwko T. O. postępowaniem karnym, a nie wynikało z jego tymczasowego aresztowania. W tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego jest zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami, a pogląd wnioskodawcy nie może podważyć ustaleń w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o „skutki niekorzystnych transakcji”, które firma (...) zawarła w czasie kiedy T. O. był tymczasowo aresztowany, to apelacja nie przedstawia argumentów, które przekonywałyby o jej zasadności. To, że prawomocnie skazani z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk kontrahenci tych transakcji (k 108,114) nie wywiązali się z nałożonego wyrokiem obowiązku naprawienia szkody na rzecz firmy (...), nie może przemawiać za zasadnością apelacji, jak i wniosku o zasądzenie z tego tytułu odszkodowania w niniejszym postępowaniu.

Odnosnie objęcia żądaniem zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków to bezspornym jest, że z kserokopii zaświadczenia Urzędu Skarbowego w L. z dnia 19 listopada 1992 r. (k 19/459) wynika, że T. O. był podatnikiem podatku dochodowego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży samochodów. Obrót za rok 1991 wynosił 6.744.299.000 starych złotych, za okres I-IX 1992 r. wynosił 4.599.800.000 starych złotych, a dochód miesięczny netto w 1991 r. wynosił 59.144.00 starych złotych (5914, 40 złotych po denominacji). Zaświadczenie to dotyczy działalności gospodarczej wnioskodawcy prowadzonej pod firmą (...), a określona wysokość miesięcznego dochodu netto stała się podstawą wyliczenia utraconego przez wnioskodawcę zarobku w związku z prawie trzymiesięcznym tymczasowym aresztowaniem (5914 x 3).

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że wysokość dochodu miesięcznego netto osiąganego z prowadzenia działalności gospodarczej nie jest równoznaczna z wysokością szkody wynikłej z tymczasowego aresztowania. W realiach niniejszej sprawy brak jest też dowodów pozwalających na uznanie, iż wskazany dochód jest równoznaczny z zarobkami wnioskodawcy, tym bardziej, że jak sam podał, dochody z działalności były wspólnym wynagrodzeniem jego i żony, która wspólnie z nim pracowała. Zysk z działalności gospodarczej z reguły, co wynika z istoty tej działalności, nie jest tylko przeznaczony na wynagrodzenie dla właściciela (i jego wspólnie pracującej żony), ale pokrywa też koszty działalności gospodarczej, a one jak wyjaśnił wnioskodawca były „bardzo duże” (k 500).

Słusznie też Sąd I instancji uznał, że szkoda objęta przepisem art. 552 § 4 kpk nie jest sumą utraconych zarobków, lecz stanowi różnicę między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby wnioskodawcy nie aresztowano, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar tej szkody zależne są więc od tego jakie wydatki wnioskodawca poniósłby na utrzymanie firmy, utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, i na inne normalne potrzeby, czy i ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku. W przypadku wiązania szkody z działalnością gospodarczą istotą rozstrzygnięcia jest przede wszystkim wykazanie, czy i jaki wpływ na kondycję firmy, jej działalność i osiągnięty zysk miało tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy.

Jeżeli chodzi o firmę (...), której dochód miesięczny netto stał się podstawą wyliczenia jednego z elementów odszkodowania, to nie można odmówić racji Sądowi I instancji, że wnioskodawca nie wykazał, aby w tym zakresie poniósł szkodę związaną z jego tymczasowym aresztowaniem. Nie można nie zauważyć, że sam wnioskodawca na rozprawie podał (k 498), że firma ta w dniu „zajęcia” została zamknięta, nikt jej nie prowadził, została zabezpieczona. (k 169-173,192-19 akt sprawy IV K 1902/066). W tej sytuacji brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji, bowiem nie można uznać, aby szkoda wynikająca z utracenia zarobków przez wnioskodawcę była następstwem tymczasowego aresztowania. Wnioskodawca nie wykazał, aby między „zamknięciem”, czyli nieprowadzeniem działalności gospodarczej a jego tymczasowym aresztowaniem istniał normalny, określony w art. 361 § 1 kc, związek przyczynowy. W niniejszym postępowaniu sąd, poza ustaleniami w zakresie tego związku, nie dokonuje oceny działań organów prowadzących postępowanie, skutków tych działań i powstałej z tego tytułu szkody. W tej sytuacji brak też jest podstaw do zastosowania art. 322 kpc.

Również nie zostało skutecznie zakwestionowane stanowisko Sądu I instancji o braku szkody związanej z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy w zakresie podatku od towarów i usług (VAT) od firmy (...) w miesiącu lipcu 1993 r. Wnioskodawca w tym zakresie szkodę wywodzi z decyzji Urzędu Skarbowego w Ł. z dnia 18 kwietnia 1995 r. ustalającej VAT od firmy (...) w prawidłowej wysokości (k 463-467). Wysokość podatku wynikająca z tej decyzji, w wyniku rozliczenia VAT-u za miesiąc lipiec 1993 r., to nadwyżka VAT naliczonego nad VAT-em należnym w wysokości 4492 zł. po denominacji, która to kwota podlegała przeniesieniu na następny miesiąc. Warto w tym miejscu zauważyć, że VAT naliczony (płacony z tytułu nabytych towarów) – zgodnie z art. 86 ustawy o podatku od towarów i usług – umożliwia obniżenie o wysokość jego kwoty wysokość podatku należnego (wartość wynikająca ze sprzedaży) wpłacanego do Urzędu Skarbowego. Wysokość tego rodzaju nadwyżki została ustalona na podstawie dokumentacji firmy za miesiąc lipiec, co oznaczało, że firma nie była zobowiązana do zapłacenia VAT-u, a z deklaracji sporządzonej w imieniu firmy (błędnie) wynikało, że ma do zapłaty 1595,80 złotych po denominacji (k 466). W miesiącu wrześniu 1993 r. T. O. złożył korektę do deklaracji VAT za lipiec 1993 r. tylko częściowo prawidłową, miał też prawo odwołania się od wyżej wskazanej decyzji Urzędu Skarbowego. To, że wnioskodawca nie akceptuje tej decyzji nie oznacza, że

poniósł szkodę w związku z tymczasowym aresztowaniem. W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej istniał i istnieje ustawowy obowiązek wpłacania do urzędu skarbowego VAT należnego pomniejszonego o wysokość VAT-u naliczonego, a wysokość tego świadczenia nie jest dowolna, ale wynikać musi z dokumentacji finansowej (faktur). Jeżeli firma (...) prowadziła działalność gospodarczą, to obowiązek rozliczenia VAT-u istniał i dlatego została złożona deklaracja VAT.

Jeżeli przyjąć, że błędne sporządzenie deklaracji VAT za miesiąc lipiec wiązać by się miało z brakiem nadzoru wnioskodawcy czy niemożnością osobistego sporządzenia tej deklaracji w związku z tymczasowym aresztowaniem, to nie można pominąć, że firma deklaracje VAT przy rozliczeniach miesięcznych ma obowiązek złożenia do urzędu skarbowego do dnia 25 następnego miesiąca, czyli deklaracja dotycząca miesiąca lipca winna być złożona do dnia 25 sierpnia, co w sytuacji wnioskodawcy oznacza, że wówczas nie był on już tymczasowo aresztowany. Istotą jednak jest to, a co pomija skarżący, że za miesiąc lipiec firma nie miała zobowiązania z tytułu VAT-u, a więc nie uiszczala z tego tytułu należności podatkowej, tym samym i kwestia odsetek za opóźnienie w uiszczeniu należności jest bezprzedmiotowa. T. O. w/w decyzją został zobowiązany do uiszczenia podatku w wyliczonej przez Urząd Skarbowy kwocie za miesiące sierpień i wrzesień 1993r. Decyzja ta obejmuje również „sankcję z art. 27 ust. 5 pkt 2 ustawy o VAT” w kwocie 65,10 zł. po denominacji, która odnosi się do nieprawidłowego odliczenia VAT naliczonego w miesiącu lipcu 1993 r., która nie została objęta wnioskiem o zasądzenie odszkodowania, tym samym pozostaje poza granicami rozpoznania sprawy.

Jeżeli chodzi o kolejny element szkody wywodzony z niemożności skorzystania z prawa pierwokupu akcji Banku to nie można czynić w tym zakresie zarzutów Sądowi Okręgowemu, ponieważ ustalenia w tym zakresie zostały dokonane na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, których ocena nie została skutecznie zakwestionowana przez skarżącego. Zasadnym jest odwołanie się w tym zakresie do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, aby uniknąć zbędnych powtórzeń. Warto jednak zaakcentować, że wnioskodawca od sierpnia 1992 r. do 6 lutego 1993 r., tj. do czasu wprowadzenia w Banku zarządu komisarycznego, faktycznie kierował tym Bankiem jako członek Rady Banku (k 1184,1004, 934v, 998v), a akcje Banku były przeznaczone do zbycia od czerwca 1992 r. do czerwca 1993 r. W okresie tymczasowego aresztowania, tj. od 23 maja 1993 r. wnioskodawca, jak sam przyznał, nie zgłaszał prowadzącemu śledztwo o potrzebie dokonania czynności zmierzających do wykupu akcji, czy wcześniej podejmował w tym zakresie konkretne czynności ze zgromadzonego materiału nie wynika, jedynie przyznał, że przed tymczasowym aresztowaniem korzystał „z wszelkich odwołań” (k 499-500). Jego zastrzeżenia do działań NBP dotyczą okresu głównie sprzed tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, a przede wszystkim nie są związane ze stosowaniem tego środka. Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zostało wykazane, aby T. O. nie skorzystał z prawa pierwokupu akcji (...) Banku SA w L. z powodu tymczasowego aresztowania.

Podkreślić trzeba, że zarówno w przypadku szkody podstawą skutecznego domagania się odszkodowania jest wykazanie przez wnioskodawcę istnienia pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a szkodą normalnego w rozumieniu art. 361 § 1 kc związku przyczynowego. Tego rodzaju związek przyczynowy zachodzi tylko wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy szkoda jest typowym następstwem stosowania tego środka zapobiegawczego. Należy podkreślić, że działania organów nadzoru bankowego, NBP, urzędów skarbowych, czy organów śledczych nie podlegają ocenie w niniejszym postępowaniu, którego przedmiotem są jedynie ustalenia czy i jaka szkoda powstała w mieniu wnioskodawcy w związku z tymczasowym aresztowaniem. Ponieważ w sprawie nie zostało wykazane, aby poszczególne elementy składające się na określoną przez wnioskodawcę wysokość szkody, a w konsekwencji mające wpływ na wysokość odszkodowania, wynikały z tymczasowego aresztowania, to brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji w tym zakresie.

W sprawie bezspornym jest, że T. O. w okresie od 23 maja 1993 r. do 20 sierpnia 1993 r. był tymczasowo aresztowany w sprawie, która zakończyła się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Post fatum stosowanie tego najsurowszego środka zapobiegawczego okazało się więc niewątpliwie niesłuszne, co również uprawnia wnioskodawcę do ubiegania się o zasądzenie od Skarbu Państwa zadośćuczynienia. Nie kwestionując tego, że pozbawienie wolności stanowi jedną z największych dolegliwości osoby izolowanej i powoduje dla niej negatywne skutki, to nie można jednak

uznać, aby żądana przez wnioskodawcę kwota tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy była bezkrytycznie przyjmowana za podstawę rozstrzygnięcia, a w konsekwencji automatycznie zasądzona na jego rzecz.

Jeżeli chodzi o instytucję zadośćuczynienia to warto podnieść, że zadośćuczynienie, które ze swej istoty stanowi rekompensatę ma na celu złagodzenie pokrzywdzonemu odczucia krzywdy. Trudno mówić przy zadośćuczynieniu o pełnej ekwiwalentności, bowiem nie jest możliwe ujęcie w kategoriach ekonomicznych ujemnych doznań psychicznych, fizycznych pokrzywdzonego, czy dolegliwości izolacji. Przyznawana suma pieniężna nie jest z reguły w stanie odzwierciedlić rzeczywistego rozmiaru negatywnych odczuć pokrzywdzonego, ponieważ tego rodzaju szkody niemajątkowej nie da się wprost wycenić. Nie zostały ustanowione reguły ustawowe ustalania wysokości sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, a jedyną wskazówką ustawodawcy dotyczącą wysokości tejże sumy pieniężnej jest użyte w art. 445 § 1 kc pojęcie sumy odpowiedniej. Zadośćuczynienie niewątpliwie musi więc przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, ale jednocześnie nie może być wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, a wartość odpowiednia to też wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To powyższe przypomnienie stało się konieczne w aspekcie zarzutów apelacji, a szczególnie wygórowanego żądania wniosku w tym zakresie.

Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, za podstawę rozstrzygnięcia przyjął, wbrew twierdzeniu apelacji, całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności, a za punkt wyjścia do wyliczenia odpowiedniej dla T. O. kwoty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przyjął wypracowane w orzecznictwie kryteria. Całokształt tych okoliczności został poddany analizie i ocenie nie tylko z punktu widzenia odczuć wnioskodawcy, ale w sposób zobiektywizowany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości osobistych wnioskodawcy.

Nie można podzielić poglądu skarżącego jakoby Sąd I instancji nie wziął pod uwagę stanu zdrowia wnioskodawcy. Przeczy temu w sposób zdecydowany uzasadnienie zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że nie tylko uwzględniono fakt zatrzymania T. O. w okresie rekonwalescencji po zabiegu laparoskopii w związku z kamcią woreczka żółciowego, ale również jego stan zdrowia podczas pobytu w areszcie, zgłaszane wówczas dolegliwości, a także to, że po uchyleniu tymczasowego aresztowania był hospitalizowany, a następnie przebywał w sanatorium. Nie można też zgodzić się, aby na wysokość zadośćuczynienia z tytułu tymczasowego aresztowania mógł mieć wpływ czasokres trwania postępowania karnego.

Natomiast rację ma skarżący, iż nadanie znaczącej rangi uprzedniej karalności wnioskodawcy tak w aspekcie samej wysokości zadośćuczynienia, jak w aspekcie naruszenia jego dóbr osobistych w związku z zainteresowaniem opinii publicznej i mediów sprawą związaną z tymczasowym aresztowaniem nie może zyskać akceptacji. Niewykluczone, że intensywność negatywnych przeżyć związanych z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem może być znacznie mniejsza u osoby, która wcześniej była już pozbawiona wolności, jednak tego rodzaju okoliczności nie były przedmiotem ustaleń w sprawie, a także nie były eksponowane przez wnioskodawcę. Sam więc fakt uprzedniej karalności nie może stanowić elementu determinującego wysokość zadośćuczynienia. Nie może też w realiach tej sprawy znacząco wpływać na ustalenia w zakresie naruszenia dobrego imienia wnioskodawcy, skoro bezspornym jest, że w latach dziewięćdziesiątych, a warto pamiętać, że to początkowy okres transformacji gospodarczej, był on znany lokalnie jako osoba prowadząca wysoce zyskowną działalność gospodarczą i stąd zainteresowanie opinii publicznej i mediów jego tymczasowym aresztowaniem w związku z prowadzeniem postępowania karnego. Brak jest potwierdzenia, aby uprzednia karalność wnioskodawcy wpływała wówczas na jego postrzeganie przez opinię publiczną, co przełożyć by się miało na stopień konsekwencji związanych z tymczasowym aresztowaniem.

Powyższe wskazuje, że nadanie znaczącej rangi karalności wnioskodawcy, a przede wszystkim jej wpływ na postrzeganie go przez opinię publiczną i utratę dobrego imienia doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia nie w pełni adekwatnego do rozmiaru krzywdy. Dlatego Sąd odwoławczy uznał za konieczne podwyższenie zasądzonej kwoty o 8000 zł., tym samym łączne zadośćuczynienie wynosi 20000zł.

W pozostałym zakresie sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosków apelacji, tym bardziej, że mimo jej obszerności nie powołuje argumentów, które odnosiłyby się w sposób konkretny do sytuacji wnioskodawcy. Ogólne rozważanie o istocie zadośćuczynienia zgodne są z linią orzecniczą sądów, jednak należy pamiętać, że o wysokości zadośćuczynienia, czy uwzględnieniu wskazywanych reguł, decyduje indywidualna, realna sytuacja konkretnego wnioskodawcy. Należy podkreślić, że subiektywne odczucie wnioskodawcy stopnia pokrzywdzenia przez niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie może zyskać całkowitego prymatu nad kryteriami obiektywnymi, prowadziłyby to bowiem do zasądzenia kwoty nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy i nie uwzględniało realnej sytuacji ekonomicznej społeczeństwa, którego członkiem jest wnioskodawca.

W świetle całokształtu ujawnionych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy jakiej doznał T. O. nie można uznać, aby obecnie ustalona kwota zadośćuczynienia w sposób niewłaściwy je uwzględniała, aby nie była kwotą spełniającą kryteria indywidualnego określenia wysokości zadośćuczynienia, adekwatną do doznanej krzywdy i właściwie ją rekompensującą przy uwzględnieniu ekonomicznych warunków polskiego społeczeństwa.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 437 § 2 kpk orzeczono jak w wyroku. Na mocy art. 554 § 2 kpk uwzględniono wniosek apelacji o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie odwoławcze (§14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r.).